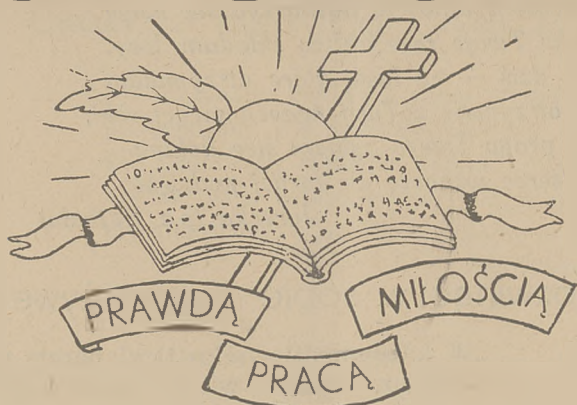


POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie”

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XVI.

Warszawa — Wrzesień

Nr. 9

U progu Stwórcy

INSPIRACJE

*Bądź pochwalony Ty, co władasz niebem,
bądź pochwalony niezliczone razy.*

*Duszę mą nasycić swym anielskim chlebem
i pomóż grzechu z niej usuwać skazy.*

*Jakże ogromne są Twe tajemnice
w jakim potężnym blasku chwaly stajesz
A Ty nam wszystko, co dać można, dajesz
i żadne Tobie nie staną granice,*

*Spraw, bym służyła Ci duszą i ciałem,
bym opływała w Twe łaski obfite
i pomóż dostać się do niebios bramy.
gdzie skarby święte odwiecznie ukryte.*

*Choć świat niewdzięczny poi mnie goryczą
i jakże ostre wciąż zadaje ciosy—*

*Tobie z ufnością poskarżyć się mogę
i w Twoje ręce dalsze składam losy.
A dziś — za łaski które otrzymałam
i otrzymuję z Twej wszechmocnej ręki,
u progu Twego zginam swe kolana
i serce wznoszę do kornej podzięk.*

Jarecka (p.z Hejnału)

Należy rozwinąć w sobie ziarno żywej wiary

„W każdym człowieku tkwi porcja głupoty, która z dniem każdym winna się zmniejszać”.

Arystoteles

Są wśród ludzi dojrzałych chrześcijanie tak płytkiej wiary, że religijną ideę, istotę wiary upatrują naiwnie w samej formie, ceremoniach, obrzędach religijnych i utożsamiają ją z klerem tego czy owego wyznania. Jest w tem pewna porcja głupoty ludzkiej, która powinna wreszcie zniknąć w XX wieku kultury i cywilizacji. Chcąc zmienić swój dotychczasowy światopogląd religijny należy przestudiować Ewangelię Jezusa Chr., a wpatrując się wytrwale w to zwierciadło — realizować Jego słowa żywotne. Ewangielia więc winna stać się pokarmem duszy naszej. W szarzyźnie życia codziennego, w wirze powszechnych kłopotów zapomina nawet najgorliwszy katolik o potrzebie rozwijania w sobie „owego gorzyczynego ziarna ewangelicznego”, co jedynie może doprowadzić go do nawrócenia na drogę przez Jezusa wskazaną i do ostatecznego odrodzenia.

Przelotne poznanie Zbawiciela i Jego nauki nie wystarcza. Nie należy traktować Pisma św. jako coś w rodzaju „sennika egipskiego albo kabały żydowskiej”, jak to pojmują często t. zw. „Badacze Pisma św.”, którzy usiłują doszukiwać się w nim jakichś zagadek i sensacji, podkreślając raczej znaczenie „martwej litery”, niż prawdę Bożą, wyrażoną przez tę literę, która to prawda zastosowana w życiu daje jedynie szczęście i żywot wieczny. Niestety tego nie chcą zrozumieć nie tylko Badacze Pisma św. ale i metrykalni katolicy. Rozwijamy więc w sobie ziarno żywej wiary i miłości bliźniego a w tem niech nam będzie pomocą szczerza i gorąca modlitwa, która jest tem dla duszy czem oddech dla ciała, lub światło dla ciemnej komnaty.

X. F. Wł.

Ukochać ideę i dla niej żyć

...Każdy człowiek musi w życiu coś robić z poświęceniem, coś kochać głęboko, nad czymś ofiarnie pracować; właśnie kochać coś, nie tylko kogoś; kochać ideę dzieła swoje, dla niego żyć, zapomocą niego dążyć do uszczęśliwienia innych”.

Władysław Spasowski—
Wyzwolenie człowieka.

Każdy człowiek jako istota rozumna winien oprzeć swe życie i pracę o pewne kryterjum jakichś ustalonych i przyjętych założeń, od których uzależnione są właśnie rezultaty jego pracy, wysiłków, poświęceń i dążeń. Tym kryterjum, tym słońcem oświecającym drogę życia człowieczego winna być jakaś idea, którą rozumny człowiek musi ukochać, dla niej ofiarnie pracować, dla niej żyć i w jej oświeceniu dążyć do szczęścia i wytkniętego celu.

Nic pięknego nie rośnie w ciemności a natomiast wszystko czerpie siłą żywotną z słońca, którym dla duszy jest nieśmiertelna idea Boża. Rezultat pracy ludzkiej na ziemi uzależniony jest od kierowania się w niej najwyższą ideą Bożą. Idea ta budzi w człowieku wzniosłe myśli a myśl pociąga za sobą czyn i ustawiczny proces poznawania i ciągłego odkrywania prawdy, którą mamy ustawicznie sobie przyswajać i za nią iść wytrwale. Kto pozna głębię idei Bożej ogłoszonej nam przez Jezusa Chrystusa, ten ją nie tylko ukocha, ale będzie nią i dla niej żył, będzie w każdym człowieku widział bliźniego z którym go łączy idea Boża, nakazująca kochać a nie nienawidzić, pomagać drugiemu a nie deptać po nim, dźwigać go a nie upadlać, bratać a nie jątrzyć, słowem dążyć wspólnie do jednego celu zgodnie i obok siebie, mimo różnic wynikających z życia ziemskiego. Ukochanie idei Bożej dodaje siły do walki z samym sobą, ze swoim „ja”, dodaje wytrwałości w pracy i poświęceniu, budzi stale nowy zapał i roznieca w człowieku siły twórcze w pracy dla dobra nie tylko swego ale i bliźnich bez wyjątku na ich pochodzenie i przynależność organizacyjną. Przeciwnie zaś, kto pozna jasno ideę Bożą, wygłasza jej zasady a nie wciela ich w życie, ten jest koronowanym głupcem, obłudnikiem i faryzeuszem, o których Jezus Chrystus mówił: „Biada wam faryzeusze, groby

pobieżane" — Przestańmy przeto być zapłutymi karłami religijnymi stojącym przy swych kramikach odpustowych. Do czynu więc!

To co odnosi się do idei Bożej, odnosi się też i do idei głoszącej pracę dla Ojczyzny. Kto poznał siłę idei miłości ojczyzny, ten nie będzie tylko obserwatorem życia i marnym zjadaczem chleba, ale będzie człowiekiem czynu, wysiłku i poświęcenia się dla dobra ojczyzny, bez względu czy się to komu podoba czy nie. Rozumiejący ideę służby dla ojczyzny nie będzie uzależniał swą pracę od osób kierujących nią, od swego „ja” i rozliczał korzyści partyjne, szukał dla siebie kramiku popłatnego, ale zakasa rękawy i stanie wspólnie nawet obok swego wroga, do pracy państwowo-twórczej, bo jemu przyświeca wyższy cel, wyższa idea, którą ukochał, dla niej żyje, pracuje i poświęca się bez względu czy inni tak postępują i też owocnie współpracują czy nie.

Praca dla dobra ojczyzny winna bratać i łączyć wszystkich w jedno ognisko a nie pożerać się wzajemnie przez niesnaski i partyjne porachunki. Słuchajcie!!!

Juliusz Słowacki woła do nas słowy: „bądźcie wy duchem nowi, albo gincie”.

Ks. bp Wł. Faron

Twórzmy nowego człowieka z nowymi pojęciami
i z nowym sumieniem

...„Każda instytucja, zarówno społeczna, jak i prawna żyje tylko w ludziach, w ich potrzebach, przyzwyczajeniach, wierzeniach i uczuciach, żyje dopóty, dopóki siebie samą znajduje w sumieniu człowieka. Gdy potrzeby zaczynają zanikać, a wrażenia i uczucia przeinaczać się, wówczas instytucje, które niemi żyły, umierają swoją naturalną, nieuniknioną śmiercią i żadne reskrypty ministerialne, ani wysiłki reakcji rządzącej nie zdołają ich ocalić. Z tych małych drobnych przemian wewnętrznych, psychologicznych, z zaczątków nowego sumienia, które w jakiś inny sposób zaczyna normować codzienne postępowanie człowieka jego stosunki z ludźmi idzie potężny dech śmierci i odrodzenia społecznego.

I dlatego powinniście tworzyć przedewszystkiem nowego człowieka nie tylko z nowemi pojęciami, ale i nowem sumieniem. Bo nie kancelaria ministrów i prefektów, ale ono jest mocarzem świata, z niego rodzi się nowe życie, nowe formy i nowe ustrój”.

Edward Abramowski—

Idęje społeczne

Zmartwychwstała Polska potrzebuje dziś wielkich duchem ludzi czynu, rozumiejących potrzeby społeczeństwa i całego kraju, ludzi ze zdrowymi pojęciami, wolnymi od obskurantyzmu, blagi światowej i średniowiecznych poglądów.

Trzeba wzbudzić więc w sobie to nowe sumienie, które oparłoby się na prawdzie i sprawiedliwości Bożej, sumienie takie, które brałoby odpowiedzialność za czyny swoje nie tylko wobec siebie ale i bliźnich i całego społeczeństwa. Wzbudźmy w sobie sumienie, któreby nie liczyło się ze względami i względzikami, któreby nie ulegało złym podszeptom zakulisowym i różnym zainteresowanym agentom, ale któreby działało odważnie w imię dobra społecznego całego narodu narodu i ojczyzny —

W pracy tej odegrać może doniosłą rolę i Kościół Polski st.-kat., lecz miejmy odwagę należeć do niego — jako wolni Polacy i Polski.
Cierniak

○ historię Kościoła w Polsce

W sprawie powyższej zabierano już kiedyś głos na łamach „P.O”, jednak bezskutecznie. Nie wszyscy bowiem wiedzą lub chcą wiedzieć, że: Odrodzeniowy ruch religijny naszego Kościoła w Polsce posiada już swoją bogatą historię. Przśladowania i szykany, napady rzymskich i hodurowskich bojówek, fałszywe częstokroć oskarżenia przed sądami, samowola niektórych niższych urzędników administracyjnych, ich niekonstytucyjne względem nas postępowanie — oto są cienie i ciernie, po których kroczy nasz Polski Kościół. Organizacja, powstawanie nowych placówek i rozrost dawniejszych — należą znowu do jasnych dni naszego życia ideowego.

Koniecznym jest by te przejawy jako fakty doniosłe i ważne ze współczesnych dziejów Kościoła, wiążące się z dziejami narodu polskiego — były skrzętnie i dokładnie notowane, kronikowane i rejestrowane.

Koniecznym więc jest założenie odpowiedniego działu przy Kurii biskupiej.

Chcąc tedy utworzyć to archiwum—historyczne, należałoby przesyłać do Kurii odpowiednie dokumenty z poszczególnych parafii i ośrodków zamieszkiwanych przez sympatyków naszego Kościoła. Protokoły zebrań organizacyjnych, dokumenty dające jasny obraz ustosunkowania się władz administracyjnych, wyroki sądowe, b. zakazy polskich nabożeństw, pogrzebów, nakazy karno-płatnicze za nie i t.p. Następnie miłymi dokumentami będą: pisemne prośby ogółu o polskich kapłanów, szkice i plany oraz fotografie: kościołów, kaplic, domów modlitwy, domów ludowych, świetlic, sal parafial., oświatowych, fragmentów z tychże budowli. Dalej miłe pamiątki pracy, życia religijnego i społeczno-oświatowego: zdjęcia z uroczystości I-ej Komunii Św. polskiej dziatwy, I-ej polskiej Mszy św., bierzmowania, święceń kapłańskich i prymicji, uroczystych nabożeństw w czasie wizytacji pasterskich, poświęceń cmentarzy, kamienia węgielnego, kościoła, dzwonu, pomników i innych, procesji, pochodów, pogrzebów, rocznic, jubileuszów, wycieczek, akademii, wieczornic, rozrywek na terenie świetlic, występów scenicznych, wykładów religijno-oświatowych, z życia zarządów parafialnych, kół niewiast, młodzieży, dziatwy, chórów, orkiestr i t. p. Nadesłane z załączonymi opisami, objaśnieniami będą cennym materiałem historyczno-kronikarskim i opisowym, a przez odpowiednie fachowe zebranie i opracowanie utworzą bogaty obraz życia naszego Kościoła. Dla przyszłości konieczna jest tego rodzaju historia, umożliwi ona bowiem pokoleniom szczerze zapoznanie się ruchem odrodzeniowym Polsk. Kościoła i warunkami jego pracy religijno-społecznej na terenie poszczególnych dzielnic i zakątków Polski. Będzie to również cennym materiałem do wykorzystania przez wydawnictwo naszego Kościoła, celem propagandy naszej pracy wśród najszczerzych warstw społeczeństwa w kraju i polonii zagranicą.

Umożliwimy przez to wydawnictwo cennych dodatków ilustracyjno-opisowych jak nr-y jubileuszowe naszej prasy kościelnej, dla naszych wyznawców o charakterze informacyjno-kronikarskim.

Każda placówka będzie mogła dać poznać się „światu” Wieżę, że poparcie tej akcji znajdzie należyte zrozumienie w rzeszy wyznawców Polskiego Kościoła i przyczyni się do założenia tak bardzo potrzebnej zbiornicy historyczno-archiwalnej.

Do czynu więc czytelnicy „Polski Odrodzonej”, członkowie i sympatycy Polskiego Kościoła Staro-Katolickiego.—

Ks. Marian Strzałka

Co to jest „reservatio mentalis”

Rezerwacja mentalis jest to kalkulacja czyli zasada t. z. jezuicka „Cel uświęca środki” Może więc być środek do celu wiodący różnego kalibru, byle prowadził do zamierzonego celu a już wedle tej tezy, środek ten ma swe uświęcenie. (Czytaj Prowincjałki Pascala)

Na mocy tej zasady można było fałszować historję i uznać „Darowiznę Konstantyna” i Pseudo-Izidorjańskie Dekretalja. Wedle rezerwacji mentalis czyli zastrzeżenia myśli możesz człeku twierdzić obłudnie że n. p. nie masz pieniędzy w kieszeni, choćbyś je miał, ale zastrzec sobie w myśli: „Nie mam dla ciebie” N. p. wedle tej normy mógłby ktoś przysięgać, że duchowieństwo i zakonnice żyją w „celibacie czyli bezżeństwie” ale w myśli dodać sobie „nota bene tylko w obliczu prawa kościelnego i stanu cywilnego, ale nie w pożyciu wewnętrznym” Wedle tej zasady usprawiedliwiono św. inkwizycję, heretycką przysięgę biskupów obiecujących gnębić (wbrew nauce Jezusa) inowierców, całą dyplomację kościelną i despotyzm i t. d.

Jezus wręcz przeciwnie nauczał głosząc: „mowa twa ma być szczerą tak lub nie bez zastrzeżeń”.

Idealne środki przeciw wągom

Następstwem tłustej cery, bardzo często są węgry a po węgrych zawsze zostają rozszerzone pory, szpecące bardzo twarz. Wągrów nie wolno usuwać rękoma, ani też kluczykami, czy też szpilkami, bo napewno wtedy wprowadzimy bakterie i zamiast mało widocznego węgry, dostaniemy brzydką krostę ropną, która już sama może zarazić i inne miejsca na skórze. Tutaj oprócz wskazówek, jakie już wymieniono przy cerze tłustej, należy raz na 2 — 3 tygodni przez mniej więcej pięć minut naparować twarz, uprzednio posmarowaną olejkim migdałowym, nad naczyniem z wolną gotującą się wodą.

Dawne Obrządki

Odpowiedź p. W. P.: Chrześcijaństwo w obrządku słowiańskim zaprowadzono w Czechach około roku 874 pod księciem Bożywojem Przemyślem. Obrządek słowiański w Czechach i w Polsce niszczyli misjonarze niemieccy i wprowadzali język łaciński wraz z zależnością od Rzymu. Wojnę obrządkowi słowiańskiemu jako ostoji narodowej, wypowiedział wychowanek arcybiskupa niemieckiego, germanizator z rodziny Stawników, imieniem Adalbert zwany Wojciechem, jako biskup w Pradze. On to narzucając gwałtem obrządek łaciński w miejsce słowiańskiego tak wzburzył naród że, musiał kilka razy uciekać, przed jego gniewem, ze stanowiska biskupiego. On to torował drogę Niemcom do Czech i Polski a później został ogłoszony świętym. Przeciwno tym praktykom rzymskim i papieżstwu ujarzmiającemu narody wystąpił po tem w Pradze kaznodzieja i spowiednik królewski ks. Jan Hus, którego kler zebrany na soborze w Konstancji, mimo listu żelaznego od cesarza Zygmunta gwarantującego wolność Husowi, kler zakuł w kajdany, pozabawił święceń i w dniu 6 lipca 1415 roku spalił na stosie.

Tak więc spłonął na stosie wierny sługa boży ks. Jan Hus, wpatrzony do ostatniej, chwili w krzyż Chrystusa, któremu pozostał wierny i na stosie. Po śmierci ks. Husa zaczęły się silne prześladowania katolików wyzwalających się z niewoli rzymskiej, w następstwie czego 36 tysięcy rodzin i zakon Braci Czeskich wraz ze słynnym biskupem Janem Amosem wyemigrowało z Czech. Kiedy po wojnie światowej Czechy zdobyły niepodległość w roku 1918, odżył znów ruch narodowy i kościół krajowy czeski mocno się rozwinął, otoczony opieką prawa przez rząd czeski. Czeski więc kościół narodowy z ojczystym językiem w liturgji odnosi tam dziś triumf i spokojnie, czci pamięć wielkiego reformatora ks. Husa.

A kiedyż w Polsce nasz Polski Kościół krajowy St-kat. t. j. ojczysty uzyska pełne prawa, a polacy ocenią piękno swego języka w liturgji zamiast martwej łaciny?

Czas, byśmy przestali cudze chwalić, a nie gardzili swoim.

Wolność oznacza odpowiedzialność, dlatego większość ludzi się jej boi.

Bernard Shaw

Z Kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa, ul. Łucka 2 m. 13 (róg Żelaznej 55)

- 1) Przeniesieni: Ks. prob. St. Szelast z Brześcia n. B. na stanowisko proboszcza do Lublina, ks. prob. Osmólski z Lublina do Warszawy. — Grochowa, ks. Podnieśński z Warszawy do Jastkowic, ks. Krawczyk z Jastkowic do Szwejk, ks. Woźniak ze Szwejk do Brześcia.
- 2) Przeniesiony w stan spoczynku ks. Rudnik Jerzy zaś ks. St. Kędzierski zwolniony z szeregów naszego duchowieństwa.
- 3) Unieważniam wszystkie legitymacje kapłańskie wydane z Konsystorza a nie zwrócone przez księży zwolnionych z grona kapłanów naszego Kościoła. Usunięci bowiem, legitymują się bezprawnie legitymacją z naszego Konsystorza.

(—) Ks. arcyb. Wł. Faron

L. dz. 540/38 dn. 30/VIII

Ordynariusz Kościoła

Ofiary na budowę kośc. c. d.: Kasperczyk 3 zł. W. F. 3 zł.
Fiabiańska 50 gr. i N. N. 50 gr. Na prasę ks. Zakrzewski 2 zł.

Bóg zapłać.

Komitet

Z wizytacji pasterskiej

W dniu od 5—8 sierpnia Najp. ks. arcyb. Faron wybrał się na wizytację parafii w Jastkowicach, Brzuzie Królewskiej i Białobrzegach. W dniu 5.VIII ks. Krawczyk wprowadził Arcypasterza do polskiej świątyni w Jastkowicach, w której Czcigodny Arcybiskup wygłosił kazanie zaś na drugi dzień wypowiadał licznie młodzież szkolną, mającą przystąpić do Sakramentu Bierzmowania i wygłosił na prymarii naukę, po czem odprawił sumę pontyfikalną z procesją z Najśw. Sakramentem koło kościoła i po wygłoszeniu kazania udzielił dziatwie bierzmowania. Udział wiernych był bardzo liczny i nastrój w parafii był podniosły, bo parafia ta istnieje już 13 lat i wierni są mocno zahartowani w walce o wolność ducha polskiego. Dostojnemu Gościowi asystowali ks. dz. Osmólski z Lublina, ks. prob. Kafel z Brzuzy i ks. Krawczyk—proboszcz miejscowy.

Z Jastkowic udał się Arcypasterz wraz z ks. Kaflem do stacji Leżajsk, gdzie przybyły po niego furmanki z Brzuzy. Konie i wóz ustrojone były pięknie wieńcami i zielenią. Na spotkanie wyjechała liczna grupa młodzieży na rowerach i banderia na koniach, wszyscy świątecznie ustrojeni. We wsi Brzuza Królewska ustawiono dwie bramy z powitalnymi napisami.

Wieczorem dnia 6.VIII ks. prob. Kafel wprowadził w procesji Najp. ks. Arcybiskupa do kaplicy wśród wieńców, które niosły panny parafianki a dziatwa rzucała kwiaty. Tu Czcigodny Pasterz odprawił nieszpory i wygłosił wzniosłe kazanie. Na drugi dzień 7 sierpnia przybył tu ks. radca prob. Guzik z parafianami i dziećmi do bierzmowania z parafii Białobrzegi. Arcypasterz wygłosił kazanie, odprawił uroczystą sumę zaś po nieszporach i kazaniu wygłoszonym przez ks. Guzika, ks. Arcypasterz udzielił Sakramentu Bierzmowania i wygłosił znów obszernie kazanie. Na zakończenie odśpiewano: „Boże coś Polskę”, a Dostojny Gość wzniosł okrzyk na cześć wolnej Polski, P. Prezydenta, Marszałka i całego Rządu. Wszystkich dzieci razem z trzech parafii przystąpiło do bierzmowania około 100 osób. Ks. prob. Kafel swą rzetelną pracą zyskał sobie tu serca wszystkich parafian. Parafianie w Brzuzie ogromnie serdecznie dziękowali za wizytację pasterską poczem obrzucając Arcypasterza kwiatami i wznosząc okrzyki na jego cześć żegnali go czule i serdecznie, zaś banderia mimo nocnej pory towarzyszyła kilka kilometrów ks. Arcybiskupowi w jego powrotnej drodze.

Niech żyje Polski Kościół.

K. R.

Z wizytacji biskupiej c. d.

W dniu 20 i 21 sierpnia b. r. Najp. ks. Arcybiskup wizytował parafie w Piaskach i Lublinie odprawiając tam nabożeństwa i przeprowadzając lustrację pracy nad odrodzeniem ducha. W Piaskach jest piękny, wielki murowany kościół. Z powodu jednak różnych wypadków i zdrad na korzyść Rzymu, kościół ten jest poprostu bez dachu, bo stary dach uległ zniszczeniu. Biedni, skolatani parafianie nie mogą dać sobie rady. Tak w Piaskach ks. Cyran jak i w Lublinie ks. Osmólski wykazali dużo rzetelnej pracy w rozwoju parafii, ale są i braki.

Ufamy, że i komitety parafialne w obydwóch parafiach wykażą swą żywotność w pracy przy boku ks. proboszcza. Tak prezes komitetu

w Piaskach p. Ciężki jak i prezes w Lublinie p. Małysz budzą wielkie zaufanie i nadzieję w owocnej pracy. Oby Bóg błogosławił ich uczciwej pracy.

Obecny M. A.

Prośba: Jako zwierzchnik kościoła Polskiego St.-kat. błagam wszystkich ludzi dobrej woli o ofiary dla parafii w Piaskach na dokończenie dachu na kościele.

Ofiary proszę przysyłać na adres: ks. prob. Cyran St. p. Piaski k. Lublina ul. Narodowa 1 lub wprost do Konsystorza.

Pierwszą ofiarę dla Piask przesyłamy z Warszawy w sumie 30 zł.

Bp Wł. F.

Wiadomości z parafii

Warszawa — Żelazna 58:

Są pewne ugrupowania w Polsce, które sądzą, że nas złamią w walce o wolność ducha polskiego i z tej przyczyny rzucają plugawę oszczerstwa na naszych pionierów, radują się z naszej krzywdy, gdy następuje jedna po drugiej konfiskata P — O, a bojący się oświaty ludu radziby gasić na każdym kroku każdy promień światła, ale to wszystko nas nie złamie i nie cofnie z drogi ku odrodzeniu ducha narodu polskiego. Bolesnem wprawdzie jest to, że te represje stosują polacy wobec braci polaków, no ale trudno niewola wiekowa pozostawiła swe piętno. Ludzie jednak świadomi celu dążą jednak wytrwale do tego, by w Polsce zaistniał Polski kościół Chrystusowy, od zagranicy niezależny i to jest naszą dumą narodową, brzydzącą się upadlającą niewolą i służalstwem. W parafii naszej odbyło się znów kilka ślubów i chrzest. Pani prof. Zielińska sprawiła bardzo pięknie haftowany obrus do ołtarza Najśw. Panny Marii. Na obrusie tym wyszyte są słowa: — „Królowo Anielska módl się za nami” Ofiarodawczynie składamy podziękowanie jak również wszystkim przyczyniającym się do dobra i rozwoju parafii.

Święto Żołnierza Polskiego obchodziliśmy b. uroczyście.

H. K.

Łódź ul. Szara 1: W parafii naszej życie płynie normalnie zaś ksiądz proboszcz Wilner zabiega władz w sprawie ostatecznego załatwienia wydzielenia cmentarza dla Polskiego kościoła St.-Kat.

Lódź ul. Wólczańska 57: W parafii naszej została zorganizowana z członków ideowych t. z. Rada Gospodarcza przy boku ks. proboszcza Pilachowskiego, która wedle cennych wskazówek p. Portycha, członka tej Rady, ma za zadanie rozwijanie idei Polskiego kościoła, łączenie w jedną całość członków tegoż kościoła przez wypisywanie się z kościoła łacińskiego a wpisywanie się do kościoła polskiego, dalej szerzenie naszej literatury, zyskiwanie prenumeratorów i członków i t. d. Życzymy tejże Radzie owocnej i wytrwałej pracy. Parafianie

Lódź ul. Radwańska 54: Ponieważ proboszcz nasz Mikołaj Petrów ba-
wił dłuższy czas na kuracji, mieliśmy kapłana innego zastępującego na-
szego proboszcza. Obecnie ks. Petrów powrócił do pracy. Wszyscy pa-
rafianie postanowili wyteńczyć swe siły, by życie w parafii znów zapulsowa-
ło w kierunku unormowania naszych postulatów i praw nam należ-
nych.

Bydgoszcz ul. Dolna: My parafianie w Bydgoszczy upraszamy Sza-
nowną redakcję, aby zgodziła się umieszczać w naszej prasie nazwiska
tych, którzy działają na szkodę parafii, bo chcemy mieć wrogów jaw-
nych a nie strzelających z ukrycia i zatruwających życie innym.

Z prasy:

Sutanny zakazane dla duchownych P.K. Nar. ameryk.

W dniu 19 VIII b. r. prasa warszawska ogłosiła, że Minister-
stwo Spraw Wew. zakazało wyżej wspomnianym duchownym używania
specjalnego stroju.

Dp. red. Zakaz ten nie dotyczy kapłanów Polskiego Kościoła
St.-katolickiego (v. m. d. M. S. W. L. 1795/35).

Zgon ks. Hlinki

W dniu 21 sierpnia odbył się bardzo manifestacyjny pogrzeb
w Rozenbergu ś. p. ks. Hlinki, który jako wódz duchowy Słowaków
zaskarbił sobie serca wszystkich współziomków. Cześć jego pamięci.

Polska musi mieć Polski kościół

Każdy zdrowo myślący Polak przyzna, że tak jak w innych państwach są kościoły krajowe-narodowe, tak i w Polsce musi rozwinąć się Polski Kościół Chrystusowy. Nikomu nie zabraniamy należeć do innych wyznań ani nie przeszkadzamy nikomu wierzyć w Papieża i słuchać łacińskiej Mszy św. ale niechże i nam wolnym polakom, nie uznającym okupacji włoskiej, wolno niech będzie należeć do Polskiego legalnego kościoła Chrystusowego i w nim słuchać Mszy św. w języku polskim, bo do tego mamy prawo jako polacy, mieszkający we własnej ojczyźnie i mówiący językiem polskim oraz pracującym dla dobra i rozwoju Polski, naszej ojczyzny i kraju.

Polski Kościół winien być chlubą dla każdego postępowego polaka i polki.

Dlaczego Rząd do nas nie stosuje?

Ci którzy interesują się zagadnieniami religijnymi zapytują publicznie, dlaczego polski rząd nie stosuje dotąd do nas ustaw, które legalizowały kościół staro-katolicki w byłych dwóch zaborach, bo ustawy te należało dawno zastosować do Polskiego Kościoła Staro-katolickiego, rozwijającego się w Zmartwychwstałej Polsce. Ustawy te tak jasno są określone w „Przewodniku dla Urzędów Stanu Cywilnego” z r 1923 na str. 281. Czy tamci st-kat. byli lepsi ?

Prof. J. Z.

Odważni księża rzymscy

Ponieważ nie każdy kapłan ma odwagę powiedzieć prawdę, o kapłanach z innej organizacji, przeto z uznaniem podkreślamy dwa śmiałe wypowiedzenia księży rzymskich.

- a) Proboszcz rzym-kat. w. tak wypowiedział niedawno na ambonie: „Znam biskupa staro-katolickiego ks. Farona. On gdy był jeszcze wikarym rzymskim jako głośny kaznodzieja rznął nagą prawdę z ambony i stawał zawsze w obronie pokrzywdzonych robotników i chłopów i dlatego musiał ustąpić z kościoła naszego rzymskiego.

- b) Drugi ks. rzymski powiedział prywatnie do swego parafianina złamanego życiowo przez nieszczęśliwy związek małżeński, bo żona mu uciekła 7 lat temu i dziś on żyje na wiarę z inną. Oto jego słowa „zamiast żyć na wiarę proszę postarać się o rozwód bodaj w kościele staro-katolickim jeśli uzyskanie unieważnienia w naszym Konsystorzu jest niemożliwym, to choć rozwód staro-katolicki niema mocy prawnej ale wobec sumienia i kościoła a nawet i wobec Boga będzie w porządku, bo ten kościół jest nam najbliższy podług wiary gdyż on odrzuca tylko nieomylność Papieża. W każdym razie nowy związek po takim rozwodzie będzie ważnym ślubem wobec kościoła i dzieci wpisze się kiedyś jako ślubne a rząd pewnie im unormuje prawa cywilne i pan będzie miał ślubną żonę.
(spisano wg. o. int.)

Obj: red. P. O. Prawdą jest, że ks. Faron siedział w 1923 z 64 ludźmi w więzieniu jako ks. rzymski, ale siedział, w śledztwie bez wyroku, bo rozprawy wogóle nie było, gdyż trudno było sądzić ks. Farona za obronę wiary. Chciano go jedynie więzieniem złamać i zmusić do milczenia, ale nie dał się złamać. Co do ratowania wiernych nieszczęśliwych przez rozwód czysto kościelny, to racja, bo kościół winien być lekarzem chorych. Wyrażamy cześć wyżej wspomnianym odważnym kapłanom rzym - katolickim.
R. A.

Odpowiedź zainteresowanym: Członkiem komitetu parafialnego może być tylko czynny parafianin opłacający członkowskie.

Ks. N. N. Parafii narodowych amerykańskich nie można wcielać do naszego kościoła bez uprzedniego zbadania czy ksiądz i wierni nie są zarażeni duchem bezbożniczym i komunizującym, o czym opowiadają nam sami ich duchowni.

Czy to prawda wiedzą tylko Władze?

Krążą po Warszawie pogłoski, że nasz polski Rząd zamierza uregulować ostatecznie sprawy wyznaniowe w całej Polsce przed dniem czy na dzień 20-sto-lecia Niepodległości Ojczyzny. Ponieważ w dziedzinie wyznaniowej panuje istny chaos z braku unormowania praw wyznań nielegalizowanych, rząd nosi się ponoć z zamiarem ostatecznego

uregulowania spraw wyznaniowych w Polsce i stawiając jako normę w działaniu „Dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem” ma zlikwidować całkowicie większość organizacji religijnych zwłaszcza tych o charakterze sekciarskim, to jest niemających ani zdrowo ujętych ustaw kościelnych ani kierownictwa duszpasterskiego a nadto i zależnych od zgubnych wpływów zagranicznych, zaś z rozlicznych tychże organizacji religijnych, ma Rząd zalegalizować tylko jedno czy dwa zrzeszenia religijne o najzdrowszym poglądzie religijnym i tym sposobem dać możność pozostałym zrzeszeniom religijnym albo należenia do nowo-uznanych zrzeszeń, albo do powrotu do kościołów już dawno legalizowanych, kładąc tem kres wszelkim nowym zrzeszeniom religijnym i przekreślając złudzenia na przyszłość o nowych sektach czy organizacjach kościelnych. Oby to tylko stało się ciałem a na tem zyska cała Polska, i wszystkie legalne wyznania.

Dr. Jan H.

Dp. Red. Wprawdzie podobne rozwiązanie sprawy jednych uweseli drugich zasmuci, jednak my storo-katolicy godzimy się i na takie rozwiązanie chaosu religijnego w Polsce, bo cenimy wysoko zasadę „Dobro Rzeczypospolitej winno być najwyższym prawem”.

Red. P-o.

H A L L O! Kandydaci, którzy chcą poświęcić się pracy kapłańskiej a nie mają cenzusu, by wstąpić do seminarium duchownego, aby kształcić się w teologii św., mogą wpisać się do Małego Seminarium i tam najpierw przerobić program szkoły średniej.

Zgłoszania przyjmuje: Kancelaria Kurii Biskupiej w Warszawie, ul. Łucka 2 m. 13.

HALLO! Prosimy uregulować należytość za gazety, bo jesteśmy mocno zniszczeni konfiskatą w lipcu i sierpniu.

Kalendarzyk liturgiczny

od 1 do 30 września 1938

1. cz. Idziego (na rozpoczęcie roku szkolnego odprawić Mszę św. dla dzieci i rodziców dn. 5 IX)	18. N. XV po Z. S.
4. N. XIII po Z. S. — kolor zielony	25. N. XVI po Z. S.
8. cz. Narodzin Matki Boskiej	Zapowiedzieć nabożeństwo paż- dziernikowe od 1 X i uroczy- stość Królowej Miłości Bliźnie- go na pierwszą niedzielę t.j. 2.X.
11. N. XIV po Z. S. — kolor zielony	29. cz. św. Michała
12. p. Imienia Marii	30. p. Wacława
14. ś. Podwyższenie Krzyża św.	

Do nabycia w kancelarii Kurii Warszawa, ul. Łucka 2

1) Konstytucja czyli prawo kanoniczne kościoła z wysyłką	1. zł.
2) Mocarstwowość Polski w odrodzeniu Ducha Narodu „	1. „
3) Nowa Epoka Ducha „	0.85 „
4) Śpiewnik kościelny „	1.— „
5) Polaku — Polko „	0.25 „
6) Krótka historia kościoła staro- katolickiego „	0.50 „

Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

ZAKŁAD KRAWIECKI i MAGAZYN UBIORÓW GOTOWYCH W. LEWANDOWSKIEGO w LUBLINIE

Krakowskie-Przedmieście 20 I p., tel. 17-67.

Poleca odzież gotową i na zamówienie: damską, męską
i uczniowską. Obsługa fachowa.

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.

Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.

Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron

Redaktor odp. Ks. M. Strzałka

Druk. „Zorza“ ul. Wronia 42